Nr. 146 Środa 19 maja 1937 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rewolucja w Albanii

B. MIN. ISTEM TOTO NA CZELE POWSTANIA.

Z Tirany PAT. donosi:

Albańskie biuro prasowe komunikuje, że w sobotę w nocy grupa rewolucjonistów pod przewodnictwem b. ministra Istem Toto, oficera żandarmerii i b. kapitana, zajęła m. Argyrocastro (poł. Albania), przecinając linie telefoniczne z sąsiednimi miastami. W starciu zabity został przez rewolucjonistów oficer żandarmerii. Rząd zastosował wszelkie środki celem stłumienia rewolty.

Według wiadomości nadesłanych przez Agencję Stefani wojska rządowe idą w kierunku Argyrocastro i nie spotykają się z żadnym oporem. W całej Albanii panuje zupełny spokój. Prawdopodobnie w najbliższej przyszłości powstańcy poddadzą się.

BITWA NA PRZEŁĘCZY PROCI.

Albańskie biuro prasowe komunikuje: Straże przednie sił rządowych, wysłanych z Walony spotkały powstańców na drodze z Walony do Tepeleni w pobliżu przełęczy Proci. Po krótkiej utarczce powstańcy w nieładzie zbiegli, ścigani bez przerwy przez wojska rządowe.

Przewódca powstańców, Ismet Toto, poległ podczas starcia.

Ruch rewolucyjny zakończył się całkowitym niepowodzeniem. Wojska rządowe jeszcze ścigają rozbitych powstańców. Z dokumentów, znalezionych przy zabitych i jeńcach wynika, iż ruch miał charakter komunistyczny(?).

W Hiszpanii

Caballero zrezygnował z tworzenia rządu

Havas donosi z Walencji:

W niedzielę po południu Caballero zawiadomił prez. Azanę o niemożliwości stworzenia Rządu ze względu na stanowisko większości stronnictw. Azana prosił jednakże Caballero, by zaczekał ze swą decyzją kilka godzin na rezultat osobistych rozmów. Prez. Azana nawoływał do ułatwienia zadania prezesowi rady ministrów. Komuniści domagali się jednakże nie tylko ministerium wojny, ale i stanowiska premiera dla swego przedstawiciela. To też Caballero ostatecznie odmówił dalszej pracy nad utworzeniem nowego rządu.

Misja tow. Negrin'a

Havas donosi z Walencji:

Obecny minister finansów, socjalista Negin, otrzymał od prezydenta Azany misję tworzenia nowego rządu.

W wojsku panuje dyscyplina

Tow. Manuel Trueba, dowódca jednej z najbardziej zdyscyplinowanych dywizyj na froncie aragońskim, wystosował do gen. Pozas pismo, w którym zapewnia go o bezwzględnym posłuszeństwie swych wojsk. Ponadto oficerowie, podoficerowie i żołnierze oraz personel lotniczy tego frontu przesłali gen. Pozas powinszowania i wyrazy zaufania.

Na frontach

Według komunikatu nadanego z Madrytu przez radio na froncie środkowym niedziela minęła spokojnie. Na froncie północnym wojska rządowe atakowały pozycje powstańcze na odcinku Guipuzcoa. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. W Asturii odparto liczne ataki nieprzyjaciela. Na odcinku Esclampero trwa pojedynek artyleryjski.

Szczególnie gwałtowne walki toczyły się o górę Jata. W ostrzeliwaniu pozycji rządowych brały udział okręty wojenne. Połowa góry znajduje się w rękach powstańców, którzy ciągle ponawiają swe ataki, rozumiejąc, iż ta ważna pozycja stanowi najgłówniejszą przeszkodę w posuwaniu się ich wzdłuż wybrzeża.

Bombardowanie Walencji

W niedzielę samoloty powstańcze urządziły napad na Walencję. Liczba ofiar śmiertelnych bombardowania powietrznego Walencji wynosi 33 osoby. Wśród rannych od wybuchu bomby w pobliżu ambasady angielskiej jest Horace Chamberlain.

W Z.S.R.R.

Wrogowie ludu

w sowieckich związkach zawodowych

W sobotę zakończyła się w Moskwie sesja 6-go plenum wszechświatowej centralnej rady związków zawodowych, rozpoczęta dn. 28 kwietnia. Pierwszy sekretarz WCSPS., Szwernik, w obszernej mowie, wygłoszonej 28 kwietnia, a podanej do publicznej wiadomości dopiero teraz, poddał ostrej krytyce działalność związków zawodowych, zarzucając im biurokratyzm, „zaśmiecenie" wrogami ludu, obojętność i bezduszność względem spraw członków związków, nie celowe dysponowanie finansami związków i wprost rozkradanie pieniędzy państwowych, szczególnie na Ukrainie i Białorusi oraz w obwodzie leningradzkim, kurskim i odeskim. Winę za „zaśmiecenie" związków wziął Szwernik na siebie.

Plenum poleciło zlikwidować rady związków zawodowych, które dublowały rolę centralnych komitetów związków i ich organów lokalnych, co wprowadzało chaos organizacyjny i administracyjny.

Pierwszym sekretarzem WCSPS został wybrany Szwernik. Poza tym wybrano jeszcze 4 sekretarzy: Nikołajewa, Moskatowa, Bregmana i Jegorowa. Do prezydium WCSPS wybrano 15 osób. Ze składu plenum wykluczono, jako wrogów ludu, Bierezina i Romanienko oraz kandydatów Zybina i Pietinskiego. Członka plenum Azizowa wykluczono za niemoralny tryb życia. Dotychczas, jak oświadczył Szwernik, organy ludowe komisariatu spraw wewnętrznych aresztowały, jako wrogów ludu: Zarikowa, kierownika wydziału robotników zagranicznych, Kotowa, kierownika wydziału ubezpieczeń, Antoszkina, zastępcę dyrektora instytutu naukowo - badawczego i Milutina, redaktora tygodnika „Zagadnienia Ubezpieczeniowe".

Polityka zagraniczna Japonii

Min. Spr. Zagr. Sato, na konferencji gubernatorów prowincjonalnych wygłosił przemówienie na temat stosunków dyplomatycznych i handlowych z innymi krajami. Sato oświadczył, iż wobec nieustabilizowanych stosunków światowych należy przywiązywać szczególną uwagę do wzmocnienia więzów, łączących Japonię z Mandżurią, oraz do naprawy stosunków z Chinami i Związkiem Sowieckim. Jest również wysoce pożądane zapewnienie trwałej przyjaźni z W. Brytanią.

Przechodząc do stosunków ze Związkiem Sowieckim, Sato zwrócił uwagę na niebywały rozwój w sowieckich posiadłościach na Dalekim Wschodzie prac fortyfikacyjnych oraz przemysłu wojennego.

Stosunki Japonii ze Stanami Zjednoczonymi są zadawalające. Sato wyraził nadzieję, że dzięki obopólnemu zrozumieniu zostanie przywrócona pomiędzy obu krajami przyjaźń, oparta na stosunkach handlowych i dążeniu do utrzymania pokoju na Pacyfiku.

Dla zabezpieczenia się krzywdzili robotników

Prokurator ZSRR., Wyszyński, w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Prawdy" stwierdził, że w Zagłębiu Donieckim niektórzy kierownicy gospodarczych organizacyj zawodowych i partyjnych dla zabezpieczenia się przed zarzutami niedostatecznej czujności partyjnej uwalniali z pracy robotników, wykluczali ich ze związków i partii, a nawet oddawali pod sąd podejrzanych o nieprawomyślność robotników.

Poza tym Wyszyński wystąpił również z zarzutem przeciwko lokalnym organom prokuratury, oskarżając je o niewykonywanie postanowień Rządu i Partii, dotyczących podwyższania zarobków i polepszania warunków bytu robotników. Wiele osób z personelu technicznego zostało niewinie skazanych.

Samowolne rekwizycje

„Ekonomiczeskaja Żiżń" donosi, iż w Zachodniej Syberii rady miejskie przeprowadzają wprost samowolnie rekwizycję mienia chłopskiego. W związku z tym komisarz finansów, Grinko, polecił przeprowadzić rewizję w czwartej części rejonów na całym terenie Związku Sowieckiego.

Bruno Jasieński aresztowany

Literat Bruno Jasieński, którego niedawno wydalono z partii, został aresztowany. Stoi on pod zarzutem utrzymywania stosunków ze szpiegami i przebywania w towarzystwach, w których opowiadano antysemickie i antysowieckie anegdoty. (PAT).

Rokosz w Myślenicach przed sądem

Dzisiaj rozpocznie się w Krakowie jeden z dwuch procesów o zajścia myślenickie przeciw 49 oskarżonym. Trybunałowi przewodniczyć będzie sędzia okręgowy, dr. Bartynowski.

Nie będzie rokowań Berlina z Londynem

Brytyjskie koła urzędowe dementują informacje prasowe, według których w wyniku rozmów, jakie marsz. Blomberg przeprowadził z angielskimi mężami stanu, miałoby dojść w najbliższej przyszłości do nowych rokowań między Berlinem i Londynem. Koła te stwierdzają, że wizyta ministra wojny Rzeszy dała okazję do wymiany poglądów na sytuację polityczną i że rozmowom marsz. Blomberga z premierem Baldwinem i min. Edenem nie należy przypisywać żadnego innego znaczenia.

W Japonii zabrakło marynarzy

Japonia, jak twierdzi agencja Domei, buduje obecnie najwięcej parowców ze wszystkich państw, posiadających floty handlowe. Rozwój japońskiej marynarki handlowej postępuje tak szybko, iż w ostatnich czasach zbrakło marynarzy do wypełnienia kadr załóg nowych okrętów.

Japonia buduje obecnie 165 nowych statków o pojemności 660 tys. ton, a posiada już przeszło 3300 parowców o tonażu 4.169 tys. ton. Towarzystwa okrętowe poszukują obecnie przeszło 5000 marynarzy.

Jeszcze afera Stawiskiego

Afera Stawiskiego stała się znów aktualna w Bajonnie, w związku z zebraniem protestacyjnym, zorganizowanym przez posiadaczy prawdziwych bonów lombardu tego miasta, którzy pragną obecnie uzyskać zlikwidowanie tego zakładu i zwrot włożonych pieniędzy. Ponadto opinia publiczna żywo reaguje przeciw decyzji prokuratury departamentu Sekwany, nakazującej zamieszanemu w aferę Stawiskiego b. deputowanemu i merowi m. Bajonny, Garatowi, zapłacenie sumy 220 tysięcy franków, tytułem przypadającej na niego części kosztów procesu. (PAT.)

Manifestacyjne obchody Święta Ludowego

Sekretariat Naczelny Stronnictwa Ludowego komunikuje:

„Obchody Święta Ludowego, organizowanego przez Stronnictwo Ludowe w Zielone Święta, naznaczone w zgórą dwustu punktach kraju, odbyły się 16 maja, a w wyjątkowych wypadkach 17 maja. Zgodnie z zarządzeniem władz naczelnych Stronnictwa, uroczystości odbyły się w granicach poszczególnych powiatów. Zgromadzenia dla kilku powiatów razem nie były w bieżącym roku przewidziane. Urządzane były natomiast w drugim dniu świąt — uroczystości miejscowe: gminne i wioskowe, które odbyły się w masowej ilości.

Obchody powiatowe, odbyte 16 maja, mimo często ulewnego deszczu, padającego nad całymi polaciami kraju w godzinach rannych, utrudniającego przyjazd z dalszych okolic powiatu, zgromadziły liczne tysiące uczestników. Najliczniejszy był chyba obchód w pow. jarosławskim, gdzie uroczystość Święta Ludowego połączono z wręczeniem 15 nowych sztandarów.

Wszędzie uchwalane były aktualne rezolucje polityczne. Przebieg uroczystości był w całym kraju spokojny. Porządek utrzymywała Chłopska Straż Porządkowa.

Dzień Święta Ludowego w roku bieżącym był równocześnie dniem propagandy prasy ludowej, oraz zbiórki publicznej na oświatę chłopską. Pisma ludowe wyszły w nakładzie kilkakrotnie powiększonym. Sekretariat Naczelny zdołał dotychczas otrzymać dopiero część szczegółowych sprawozdań z przebiegu Święta".

Opublikujemy je wkrótce.

Bunt Forda przeciwko organizacji robotników

Wobec zapowiedzi syndykatu robotników przemysłu samochodowego, iż rozpocznie organizowanie pracowników zakładów Forda, Henryk Ford ogłosił, że zwalczać będzie syndykat wszelkimi dostępnymi mu środkami.

Ze swej strony przewodniczący syndykatu robotników samochodowych, Martin, oświadczył, iż 17 maja rozpoczyna organizowanie pracowników Forda. (PAT).

Do naszych Prenumeratorów!

Prosimy niezwłocznie wpłacić zaległą i bieżącą prenumeratę. W tym celu do dzisiejszego numeru załączamy blankiety P. K. O.

ADMINISTRACJA

Sytuacja na folwarkach

Stworzono warunki wrzenia

Mamy już pełny obraz nowych warunków pracy i płacy dla robotników rolnych w całej Polsce. Warunki te zostały ustalone dla wszystkich województw z wyjątkiem Wołyńskiego i Śląska Górnego w drodze orzeczeń Nadzwyczajnych Komisyj Rozjemczych, złożonych z delegatów rządowych: dotychczasowe orzeczenie poza minimalnymi poprawkami zostały przedłużone na rok bieżący.

Czy można z tego powodu wyrażać zadowolenie? Naszym zdaniem — nie; zdanie to podzielili robotnicy, którzy wypowiedzieli się na Zjazdach Oddziałów, podbierając ostre rezolucje protestujące przeciw nieuwzględnieniu ich najbardziej życiowych potrzeb.

Musimy stwierdzić z całą odpowiedzialnością, że Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza wydanemi orzeczeniami *nie rozstrzygnęła spraw,* od których zależy zapewnienie normalnej pracy na roli.

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza w rozstrzygnięciach swoich nie wzięła pod uwagę rzeczywistych zmian, jakie zaszły na folwarkach.

A przecież zmiany te są ogromne:

1) W pierwszym rzędzie położenie *obszarników w majątkach uległo gwałtownej poprawie.*

Obecne ceny zboża dają obszarnikom złote żniwo. Sami ziemianie przyznają, że na zbożu osiągają 25 procent czystego zysku.

My jednak twierdzimy, że zysk ten jest znacznie większy. Przed kilku laty obszarnicy wyliczali, że koszt wyprodukowania 100 kilogramów żyta kosztuje 17 zł. Przyjmując ten nader wysoki szacunek kosztów, zauważymy, że w ciągu ostatnich kilku lat koszty te zostały znacznie zredukowane wskutek najprzeróżniejszych ulg, jakie obszarnicy uzyskiwali od Rządu, wskutek rokrocznego pogarszania warunków pracy robotników rolnych i wreszcie wskutek zastępowania stałych robotników — robotnikami dochodzącymi, których oddano na niczem nieograniczony łup chciwości obszarniczej. Zwiększyło to znacznie zyski obszarników.

Zaznaczmy, że nawet 25-procentowy zysk jest lichwiarstwem niedopuszczalnym w żadnym zorganizowanym społeczeństwie.

2) Robotnicy rolni zmianę położenia materialnego właścicieli majątku obserwują od dłuższego czasu. Jednocześnie widzą, że skwapliwie byli powoływani do nadmiernego udziału w stratach gospodarstwa, gdy obszarnicy mieli lata ciężkie, ciągłe pogarszanie głodowych płac i stały strach przed zwolnieniem — oto wynagrodzenie za ich niesłychanie ciężką pracę.

W latach 1930—1936 robotnicy dosłownie zostali wyniszczeni: niemożność sprawienia odzieży i obuwia i coraz gorsze wyżywienie odbijało się ujemnie na zdrowiu, na zwiększeniu śmiertelności wśród dzieci, stawiając rodziny robotników w rozpaczliwe położenie.

3) *Cierpliwość ludzka ma swoje granice; już w drugiej połowie* 1935 r. rozpoczyna się ruch wśród robotników rolnych, który w 1936 r. przybiera na sile i objawia się w szeregu walk strajkowych, które mimo częstych represyj kończą się zwycięstwami strajkujących.

Niewątpliwie wzmożenie pomyślnie kończących się walk przez robotników w miastach przyczynia się do wzbudzenia nadziei wśród robotników rolnych, że w drodze solidarnych wystąpień mogą osiągnąć poprawę bytu.

***

Poprawa położenia obszarników, tragiczne warunki bytowania robotników i wreszcie wola poprawy tych warunków — oto kwestie pierwszorzędnego znaczenia, które przy wydawaniu orzeczenia winny były być uwzględnione.

A jednak Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza tych decydujących czynników nie wzięła pod uwagę i nie poprawiła istotnie warunków pracy i płacy.

Nie rozstrzygnięto też najbardziej bolącego zagadnienia — robotników ze wsi, dla których w kilku województwach zaledwie ustalono wynagrodzenie za pracę, przy czym *wysokość płaty jest dwukrotnie niższa od przeciętnie praktykowanej w Polsce w r. 1936.* A jednocześnie wydzielono ich z pod działania umowy zbiorowej, zaznaczając, że nawet ograniczenie godzin pracy nie dotyczy tej kategorii robotników. Przypomnijmy sobie, że w 1936 r. najbardziej ostre zatargi wybuchały właśnie z powodu brutalnego gnębienia robotników dochodzących.

Ni stąd ni z owąd Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza wprowadziła zasadę, *zakazaną przez prawo,* składania przez robotników sezonowych kaucji, w formie zezwolenia obszarnikom na potrącanie w pierwszym okresie pracy części zarobków robotniczych.

Dlaczego? Ażeby zapewnić obszarnikom, że robotnicy sezonowi w czasie żniw nie „uciekną" do majątku, lepiej wynagradzającego za pracę robotników.

A jeżeli robotnik, sprowadzony z dalekich stron nie otrzyma od obszarnika obiecanych świadczeń, jeśli obszarnik będzie go okradał? Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza nie zarządziła, aby obszarnik obowiązany był też składać kaucję, jako gwarancję, iż przyrzeczonych zobowiązań dotrzyma.

Kaucje od robotników sezonowych są nowością, dotąd niepraktykowaną, a stawiającą robotnika w położeniu murzyna u jakiegoś plantatora afrykańskiego.

Wreszcie — fantazja iście szlachecka w województwie krakowskim: stworzono jakieś cudaczne kategorie robotników, chłopu dorosłemu (ponad 24 lata życia) wyznaczono płace głodowe z prawem potrącenia za żywność, której cenę ma określić pracodawca, a więc mogą zachodzić wypadki, że za żywność obszarnik potrąci cały zarobek gotówkowy robotnika. Jest to historia wprost niesamowita.

***

Chcemy jeszcze poruszyć sprawę *czasu pracy:* 12-godzinny dzień roboczy w okresie najcięższej roboty na skwarze słonecznym, wyczerpuje nad miarę robotników. Skrócenie czasu pracy w tym okresie przyczyniłoby się, oczywiście, do podniesienia wydajności pracy. Zbędny gospodarczo jest również najdłuższy dzień pracy w czerwcu i na początku lipca. Niestety — Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza nad żądaniem skrócenia czasu pracy przeszła do porządku dziennego.

Nadzwyczajn Komisja Rozjemcza nie usunęła zatym przyczyn zapalnego stanu na folwarkach.

W województwie Wołyńskim obszarnicy bardziej życiowo podeszli do zagadnienia płac robotniczych. Uzyskanie lepszych warunków pracy wobec istniejących już orzeczeń było wprost niemożliwe; jedynie podwyższono płace gotówkowe wszystkim kategoriom robotników w stopniu znacznie wyższym, niż to zrobiła Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza.

Jakie będą skutki takiego rozstrzygnięcia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej? Naszym zdaniem *zatarg w rolnictwie o warunki pracy orzeczeniami temi nie został wyczerpany.* Należy się spodziewać bardzo ostrych wystąpień robotników w czasie polnych robót rolnych na poszczególnych folwarkach. I wtedy będzie głupawy krzyk w gazetach burżuazji, że wystąpienia te organizuje „żydo-komuna".

Pomimo istniejących orzeczeń Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej uważamy, że zwłaszcza wobec znacznej poprawy położenia majątków już po wydaniu orzeczeń, sprawa warunków pracy i płacy robotników rolnych musi ulec rewizji. Jak to zrobić pod względem formalnym — winien zdecydować Rząd. Dla nas jest jasne, że względy formalne muszą ustąpić przed nakazem życia. „Rozstrzyganie kwestii" w sposób, jaki miał miejsce w Ostrowie Tuligłowskim i Krzeczowicach nie może chyba leżeć w niczyich planach.

MARIAN NOWICKI.

Przegląd prasy

POTWORNE OŁUPSTWA

Ci panowie z prawicy, którzy wciąż atakują PPS. jakoś nie umieją uzgodnić swych „argumentów", wobec czego powstają stale zabawne sprzeczności bez wyjścia. Ale naogół pp. „krytycy" P. P. S. z prawicy używają najchętniej dwuch znanych chwytów: 1) PPS. dawniej była bardziej niepodległościową, państwową, niż obecnie; 2) „przewódcy" są bardziej „prawicowi", zaś „doły" partyjne są niemal „skomunizowane". To są dwa najchętniej używane „tricki".

Ale nie wszyscy prawicowcy różnych gatunków uzgodnili między sobą swe tricki. Oto endecki „Kurier Bydgoski" we wst. artykule Nr. 109 obala obydwa wspomniane „argumenty" i wysuwa dwa wręcz odwrotne! Posłuchajmy tych nowych bajeczek.

Argument I. „Kurier" donosi, że dawniej polski socjalizm był mało polski (!!!), ale obecnie się poprawia:

> Do najbardziej prawowiernych i najmniej związanych z własnym państwem był przez długie lata socjalizm polski. Gdy inne socjalizmy współtworzyły własne państwa, socjalizm polski wolał wysługiwać się w pierwszym rzędzie międzynarodówce. Zadajemy sobie pytanie, dlaczego polski socjalizm tak mało był polski i o wiele mniej niż inne socjalizmy troszczył się o własny kraj.

Ta endecka bezczelność jest tak potworna, tak niesłychana, że poprostu — rozbraja... Przecież socjalizm polski był jedyną partią walczącą o Niepodległość Polski — z bronią w ręku! Wszak endecja kumała się z caratem, wierzyła w Mikołaja Mikołajewicza i głosowała za werbunkiem!

Ale mniejsza o te fakty, bo każdemu są znane. W danym wypadku interesuje nas to, że, zdaniem „Kur. Bydgoskiego", dawniej PPS była mniej państwową, a teraz widać pierwsze objawy „przesuwania się na tor państwowy" (!).

A więc proces wręcz odwrotny do tego, o którym niedawno np. pisało „Jutro Pracy".

Argument II-gi. Kto jest bardziej radykalny: góra czy „doły"? Zazwyczaj reakcyjna prasa krzyczy: „doły!" A „Kur. Bydg." wręcz odwrotnie — uważa „górę" za radykalną i międzynarodową, podczas gdy „doły" stają się coraz bardziej „narodowe" i „państwowe":

> Obok czerwonego socjalizmu, który w P. P. S. znalazł się już w ogromnej mniejszości, wyrósł i u nas socjalizm, który ktoś dowcipnie nazwał różowym. Ten „różowy", umiarkowany socjalizm, socjalizm o obliczu już polskim, wysuwany jest zwłaszcza przez doły socjalistyczne i pomniejszych przywódców.

I to jest głupstwo. Ale znowuż obala legendę o „prawicowych przewódcach" i „lewicowych dołach".

Tak pękają obydwa główne „argumenty", którymi zwykle się szermuje w walce z PPS. Trzeba było przed tym jakoś uzgodnić „argumentację".

I wogóle — czy nie dość już tych wszystkich głupstw i głupstewek, używanych dla „kompromitowania" P. P. S.?

FAŁSZYWA GRA ENDEKÓW

Rzecz zdumiewająca, jak powściągliwie zachowuje się nasza „katolicka" prasa endecka wobec prześladowań kościoła katolickiego w Hitlerii! Nie chce kompromitować swego ukochanego hitleryzmu. Ale gdzież jest ów szary (?) „katolicyzm"? Co ważniejsze — hitleryzm czy Kościół? Pisze o tym trafnie „Dziennik Poranny".

> Czyżby nie chciano zrażać swych czytelników do zalecanych jako wzory ku naśladowaniu innych przykładów czerpanych zza zachodniej granicy? Czyżby endecja nie chciała dyskredytować na tym polu działania hitleryzmu, aby nie osłabiać szerzonej wiary w skuteczność jego metod na innych polach?
>
> I czyż KAP musi być koniecznie bardziej endecki, niż katolicki, obchodząc się z taką dyskrecją z tym, co się dzieje w Niemczech.
>
> Trudno oprzeć się wrażeniu, że „katolickość" naszych endeków jest tak samo fałszywa, jak inne monety przez nią puszczane w obieg i że jest monetą tylko wewnętrznego obiegu, używaną wówczas, gdy dla „wyższych" ponad sprawy kościoła celów endeckich jest to potrzebne w ataku na postęp i demokrację polską.

Bardzo słuszne uwagi. Potwierdzenie znajdujemy we wczorajszym „Dzien. Nar.", który wierzy (!!), że Hitler jeszcze się poprawi:

> W Niemczech walka z katolicyzmem nie ma tego charakteru konieczności. Podyktowały ją względy polityczne. *Odwrót z tej fatalnej drogi jest jeszcze ciągle możliwy, bez szkody dla doktryny hitlerowskiej,* a z wielkim pożytkiem dla Niemiec.

Miejmy nadzieję, że Hitler, po przeczytaniu „Dzien. Narodowego" (i po naradzie z Ludendorfem) zmieni swe stanowisko.

K. CZ.

Ocena prezesa B. G. K.

Położenie gospodarcze Polski w r. 1936

P. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Roman Górecki zaprosił w piątek przedstawicieli prasy stołecznej, którym w przeszło godzinnym referacie przedstawił sytuację gospodarczą Polski w 1936 roku, a w związku z tym zobrazował działalność Banku Gospodarstwa Krajowego w tym okresie czasu.

Poglądy p. gen. Góreckiego brzmią optymistycznie. Streszczamy je dokładnie.

POPRAWA W ROLNICTWIE

Rok 1936 przyniósł przede wszystkim znaczną poprawę w rolnictwie. Poprawa ta nie polega na samej zwyżce cen ziemiopłodów i zwiększeniu spożycia produktów rolniczych, lecz głównie na uszlachetnieniu produkcji i na przegrupowaniach w wywozie.

Zmiany, które ubiegły rok przyniósł w rolnictwie, mają charakter już nie konjunkturalny, lecz strukturalny. Gdy wartość polskiego eksportu rolniczego i hodowlanego w 1935 roku wynosił tylko 300 milionów, to w 1936 r. osiągnął 400 milionów zł., czyli wzrósł o 1/3. Ten wzrost wartości eksportu tylko w bardzo znikomym stopniu spowodowany został zwyżką cen na rynkach zagranicznych, ale głównie dzięki eksportowaniu zamiast surowych produktów, produktów przerobionych, w których cenie mieści się już pewien odsetek za pracę ludzką.

W niektórych gałęziach eksportu wzrost jego wartości podniósł się o 500 proc., jak np. wywóz szynek i bekonów do Ameryki Półn. dał w roku 1936 cyfrę kilkakrotnie większą od cyfry roku 1935.

Odbiło się to korzystnie na sytuacji finansowej wsi, która powoli zaczyna wciągać się w krąg spożywców produkcji przemysłowej.

RUCH ZWYŻKOWY W PRZEMYŚLE

Ruch zwyżkowy w przemyśle opierał się głównie na szerszych możliwościach zbytu wyrobów przemysłowych na rynku wewnętrznym. Większa konsumcja rynku wewnętrznego wzmogła się dzięki inwestycjom w budownictwie i w robotach publicznych. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w porównaniu z rokiem poprzednim o 8 proc., dochodząc do 72 proc. przeciętnie za rok 1936 (przyjmując produkcję 1928 roku = 100). W grudniu wskaźnik produkcji przewyższał poziom z przed roku o 14 proc.

POSZCZEGÓLNE PRZEMYSŁY

Z poszczególnych przemysłów najsilniejszy wzrost wytwórczości wykazało hutnictwo żelazne, które zwiększyło produkcję surówki o prawie 48 proc., stali o przeszło 20 proc. i wyrobów walcowni o 25 proc.

Wskaźnik zatrudnienia w przemyśle metalowym i maszynowym podniósł się o 17 proc., przy czym szczególnie silny wzrost wykazała wytwórczość elektrotechniczna.

Również w przemyśle budowlanym (cement i cegła) oraz w przemyśle drzewnym ruch budowlany stanowił główny czynnik wzrostu zatrudnienia zakładów. Wzrost wytwórczości wykazały również działy produkcji dóbr spożycia, jak przemysł włókienniczy, odzieżowy, skórzany, papierniczy, a po za tym przemysł chemiczny, który rozszerzył ramy swej wytwórczości, sprowadzając na rynek szereg nowych artykułów.

Wydobycie węgla wzrosło o około 4 proc., choć wywóz węgla nieco się obniżył. W przemyśle naftowym, mimo większego zapotrzebowania produktów ze strony rynku krajowego, wydobycie ropy było mniejsze.

Wzrostowi produkcji towarzyszyło ożywienie obrotów handlowych na rynku wewnętrznym we wszystkich prawie gałęziach.

WZROST ZATRUDNIENIA

Pod wpływem wzrostu produkcji zwiększyła się liczba zatrudnionych w przemyśle robotników, osiągając najwyższy stan w październiku.

W miesiącu tym łączna liczba robotników w górnictwie, hutnictwie i przemyśle przetwórczym (w zakładach zatrudniających od 20 robotników wzwyż) wynosiła 710 tys., czyli o około 35 tys. więcej, niż w tymże miesiącu roku poprzedniego.

W ostatnich dwuch miesiącach roku sprawozdawczego nastąpił sezonowy spadek liczby zatrudnionych w przemyśle przetwórczym, natomiast w przemysłach górniczym i hutniczym wzrost zatrudnienia trwał do końca roku.

Stan zarejestrowanych bezrobotnych był od stycznia do sierpnia 1936 niższy niż w roku poprzednim, ale w następnych miesiącach przekroczył stan z 1935, dochodząc w końcu 1936 r. do 460 tys. Wpływa na to silny przyrost naturalny, który obecnie nie znajduje — jak dawniej — ujścia w emigracji. Jest to — jak oświadczył prezes Górecki — jeden z najważniejszych problemów, który stwarza konieczność silnego wzmożenia tempa uprzemysłowienia kraju i intensyfikacji produkcji rolniczej.

KREDYTY BUDOWLANE

Po omówieniu rządowego planu inwestycyjnego oraz sprawy kontroli dewiz, która — wbrew obawom niektórych czynników — wcale nie zahamowała importu surowców z zagranicy, p. prezes Górecki omówił sprawę kredytów budowlanych w 1936 roku.

Przy pomocy kredytów zrealizowanych w 1936 r. wybudowano 13.499 mieszkań o 37.942 izbach, z czego na drobne budownictwo mieszkaniowe przypada 6.805 mieszkań o 19.346 izbach i na pozostałe kontyngenty łącznie z kredytami z własnych funduszów 6.694 mieszkania o 18.596 izbach.

Na finansowanie budownictwa robotniczego za pośrednictwem T. O. R. wyasygnowano w roku 1936 kwotę 8,6 milionów.

Akcja finansowania budownictwa robotniczego objęła 14 miast i 3 osady przemysłowe na terenie 11 województw i przysporzyła w 1936 roku 1.869 mieszkań o 3.965 izbach.

Na rok bieżący przewidywany jest kredyt budowlany w wysokości 7 miln. zł., lecz p. prezes Górecki upoważniony został przez wicepremiera Kwiatkowskiego do oświadczenia, iż planowane jest podwyższenie tej kwoty o dalsze 5 milionów zł., tak że cały kredyt wynosić będzie 12 milionów.

Amerykańskie rekordy

Codziennie morderstwo, milion aresztowań i 10.798 zaginionych

Jak podaje ogłoszone w tych dniach sprawozdanie nowojorskiej policji kryminalnej za rok 1936, w okręgu nowojorskim popełniano codziennie jedno morderstwo. Liczba morderstw w 1936 roku wynosi 364, w tym 82 na tle seksualnym i z zazdrości, 40 na tle rabunkowym, a 16 z zemsty. 103 wypadki morderstwa zostały niewyjaśnione, w innych wypadkach nie zdołano dokładnie określić przyczyny. Ogólna liczba przestępstw i zbrodni, popełnionych w Nowym Jorku w roku ubiegłym, wynosi 19.310. Większość zamordowanych została uduszona. Rozpraw nożowych zanotowano mniej, niż w roku 1935. Liczba aresztowań w roku 1936 wyniosła 826.887, przy czym nie wzięto pod uwagę zatrzymań za drobne przekroczenia. Wartość przedmiotów skradzionych, włączając w to samochody, wynosi 4,9 milionów dolarów. Liczba osób zaginionych, których nie udało się odszukać, wynosi 10.796.

Słuchanie audycji radiowej przygotowaniem „zdrady stanu"

Senat karny w Hamburgu skazał szereg osób, za słuchanie audycji rozgłośni moskiewskiej na kary od 2 lat do 6 lat ciężkiego więzienia. Oskarżeni słuchali radia moskiewskiego w grupach, złożonych od 3 do 5 osób, dyskutując przy tym nad podanymi przez radio moskiewskie wiadomościami. Akt oskarżenia zarzucał podsądnym „przygotowanie zdrady stanu".

Pożegnalna audiencja u króla Jerzego VI

Delegaci państw obcych przybyli na koronację zgromadzili się w sobotę o g. 11-ej w sali audiencjonalnej Buckingham Palace, gdzie przyjęci zostali na audiencji przez króla Jerzego i królowę Elżbietę. Obecni byli również królowa matka Marla, księstwo Gloucester oraz księstwo Kentu, członkowie rodziny królewskiej żegnali się po kolei z każdym delegatem.

Pożegnalna audiencja oznaczała zakończenie pobytu w Londynie delegacyj obcych, w charakterze oficjalnych gości króla podczas koronacji.

Walka z Katolicyzmem

Na zasadzie rozporządzenia tajnej policji niemieckiej („Gestapo"), zostało zamknięte męskie seminarium katolickie w Heiligenstadt.

Echa katastrofy „Hindenburga"

W Lakewood zmarł w szpitalu na skutek odniesionych ran jeden z pasażerów sterowca „Hindenburg", 78-letni Otto Ernst. Liczba ofiar śmiertelnych katastrofy wzrosła zatem do 36 osób.

Rewla morska

W nocy z piątku na sobotę wyszedł z portu gdyńskiego ORP. „Burza", który reprezentować będzie Polskę na międzynarodowej rewii okrętów wojennych w Spithead.

Proces lubelski

W dalszym ciągu procesu b. sędziego Gąsiorowskiego i tow. w Sądzie Okręgowym w Lublinie o nadużycia po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prok. Hryniewiecki ze Lwowa, po czym przemawiali obrońcy. Rozprawę odroczono do wtorku rano.

Pożary

Dn. 15 maja z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w aptece w Miorach (pow. bracławski), z powodu silnego wiatru ogień natychmiast rozszerzył się, wskutek czego spłonęło około 35 domów, położonych koło rynku. Strat dotychczas nie ustalono, jednak sięgają one ok. 150.000 zł. w sprawie ustalenia przyczyny pożaru prowadzi się dochodzenie.

We wsi Łękawy pow. piotrkowskiego wybuchł groźny pożar, który w krótkim czasie strawił całkowicie 19 zagród. Straty spowodowane pożarem — bardzo znaczne. Przyczyny pożaru dotychczas są nieustalone.

Kronika krakowska

Ustanowienie ceny cegły na terenie woj. krakowskiego

W dniu 13 b. m. wojewoda krakowski ustalił w drodze rozporządzenia maksymalne ceny cegły budowlanej, palonej, pełnej na terenie województwa krakowskiego w następującej wysokości:

Na terenie m. Krakowa oraz rejonu otaczającego m. Kraków o szerokości 10 klm. licząc od granic administracyjnych m. Krakowa: za 1000 szt. cegieł kl. I loco cegielnia 42.50 zł., za 1000 szt. cegieł kl. II loco cegielnia 41 zł., za 1000 szt. cegieł kl. III loco cegielnia 36 zł.

Należność za przewóz cegieł, dokonany na żądanie nabywcy, nie może przekraczać kwoty 7 zł. od każdych 1000 sztuk cegieł o ile odległość nie wynosi do 10 klm.

Na pozostałym terenie pow. krakowskiego ceny cegły nie mogą przekraczać następującej wysokości: za 1000 szt. cegieł kl. I loco cegielnia 42 zł., za 1000 szt. cegieł kl. II loco cegielnia 39 zł., za 1000 szt. cegieł kl. III loco cegielnia 34 zł.

Na terenie m. Białej oraz powiatów: brzeskiego, jasielskiego, limanowskiego oraz nowotarskiego (z wyjątkiem gminy Krościenko i Szczawnica) ceny cegły nie mogą przekraczać następującej wysokości: za 1000 szt. cegieł kl. I loco cegielnia 41 zł., za 1000 szt. cegieł kl. II loco cegielnia 39 zł., za 1000 szt. cegieł kl. III loco cegielnia 35 zł.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych, aniżeli określone w niniejszym rozporządzeniu, ulegną w drodze postępowania karno - administracyjnego karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 3000 zł., albo obu karom łącznie.

W sprawie zniesienia turnusów na robotach publicznych

W związku z wysuniętym przez robotników, zatrudnionych na robotach publicznych finansowych przez Fundusz Pracy, żądaniem zniesienia turnusów, interweniowała u p. wiceministra Opieki Społ. delegacja w osobach tow. tow. Z. Bociana, A. Ciołkosza, J. Nosala i J. Stańczyka. P. wiceminister Jastrzębski, w odpowiedzi na wysunięte postulaty, oświadczył, że sprawa ta natrafia na trudności z uwagi na brak pieniędzy, że jednak przedstawi ją p. min. Kościałkowskiemu, który wyda ostateczną decyzję.

We czwartek 13 b. m. odbyło się zgromadzenie robotników, którzy, po wysłuchaniu sprawozdania z interwencji uchwalili domagać się zniesienia turnusów. W razie nieuwzględnienia tych żądań postanowiono przystąpić do strajku.

Dyżury lekarskie

Dnia 18 maja—noc.

Rozenbaum Tadeusz, Długa 84, tel. 188-50.

Stein Emanuel, Dietla 57, tel. 143-40.

Rajski Lesław, Król. Jadwigi 20, tel. 159-30.

Abend Józef, Rynek Podg. 11, tel. 126-37.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Dorożkarz Nr. 13".

ATLANTIC: „Ogród Allacha" oraz „Sto pociech".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Nie miała baba kłopotu".

PROMIEŃ: „Tajemnica starego zamku".

STELLA: „Ada to nie wypada".

ŚWIT: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie".

UCIECHA: „Kobiety zwyciężyły".

Mucha: „Kobiety zwyciężyły".

WANDA: „Teodora robi karierę".

Sprostowanie

W komunikacie prasowym z dn. 12 b. m w notatce „Zatrzymania" wkradła się omyłka maszynowa, mianowicie zatrzymany Aleksander Łaptaś, zamieszkały przy pl. Zgody 3, liczy lat 19, a nie jak mylnie podano — 10.

Radio krakowskie

WTOREK, 18 maja.

7.10 Kilka informacyj. 7.35 Muzyka poranna z płyt. 12.50 „Prosimy do mikrofonu"... 13. Pieśni majowe z wieży Mariackiej. 14. Koncert rozrywkowy z płyt. 15.15 Muzyka lekka z płyt. 15.30 „Czy wiecie, że..." 15.50 Muzyka taneczna z płyt. 16. Odczyt „Dwie drogi życia szkolnej młodzieży" wygł. prof. dr. S. Stendig. 18.20 Kompozycje Dohnanyi'ego z płyt. 18.45 Program. 22.50 Muzyka taneczna z płyt.

ŚRODA, 19 maja.

7.10 Kilka informacji. 7.35 Muzyka poranna (płyty). 13.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.00 Lokalne wiad. gospod. 14.05 Koncert popularny (płyty). 15.15 Dawne i nowe piosenki (płyty). 15.55 Skrzynka ogólna. 16.05 Wiad. z dnia. 18.20 Aleksander Brailowski gra (płyty). 18.45 Program. 19.15 Tr. „Polskie płótna, polski len", z pokazu mody krajowej. 19.35 Koncert solistów. Wyk. T. Gonet (skrz.), A. Szmar (wiol.), Tad. Seredyński (akomp.). 20.15 Z ulicy lwowskiej, w opr. dr. Izydora Bechmetiuka i Jana Brzozy.

Samozwańczy radioreporter sprawił się całkiem nieźle

„Paris Soir" donosi z Londynu o sensacyjnej mistyfikacji, której ofiarą padło Radio Londyńskie w czasie uroczystości koronacyjnych. Jeden z widzów Tom Webb schronił się przed deszczem do oszklonej kabiny reportażu radiowego, znajdującej się w pobliżu pałacu Buckingham i, nie chcąc opuszczać wygodnego schronienia, odpowiedział policjantowi, że jest specjalnym wysłannikiem radia londyńskiego.

Przypadek chciał, że sprawozdawca radiowy nie zjawił się na czas, tak, iż p. Webb zmuszony był odegrać swą rolę do końca i wypowiedzieć do mikrofonu sprawozdanie z danego odcinka uroczystości.

Radio londyńskie przyznało się później, iż padło ofiarą mistyfikacji. Na szczęście p. Tom Webb wywiązał się względnie dobrze ze swej niespodziewanej roli radioreportera, słuchacze jedynie stwierdzili głębokie wzruszenie i wielkie zdenerwowanie speakera.

Strajk Arabów w Palestynie

W Haifie i w Acre Arabowie proklamowali strajk na znak solidarności z 200 arabskimi więźniami politycznymi, którzy rozpoczęli głodówkę w więzieniu w Acre. W obu miastach wszystkie sklepy są zamknięte.

Przywódcy arabscy przyjęci zostali na audiencji przez wysokiego komisarza W. Brytanii w Jerozolimie.

Zatrzymani na skutek zajść w Saint Jean Acre liczni działacze arabscy kontynuują głodówkę. 10-ciu spośród nich zachorowało.

25-lecie panowania

Król duński Chrystian X-go obchodzi 25-tą rocznicę swej koronacji. W uroczystościach, jakie z tej okazji odbyły się w całym kraju, wzięły udział liczne rzesze ludności. Do Kopenhagi przybył król norweski Haakon, oraz liczni członkowie szwedzkiej rodziny królewskiej.

Kronika łódzka

Wsie gminy Chojny domagają się przyłączenia do Łodzi

Sprawa przyłączenia gm. Chojny do Łodzi lub Rudy Pabjanickiej, jest wciąż aktualna. Na ostatnich posiedzeniach gromadzkich sprawa ewentualnego przyłączenia gminy Chojny do Rudy Pabianickiej była szeroko omówiona, gromady stanęły na stanowisku, że Chojny liczą ponad 35.000 mieszkańców i są ośrodkiem liczniejszym niż Ruda Pabianicka, a z chwilą projektowanego przyłączenia zgadzają się na utworzenie ośrodka samorządowego w gminie Chojny, nie zaś w Rudzie Pabjanickiej.

Podobną uchwałę powzięła również rada gminna Chojny na swym posiedzeniu, stając na stanowisku, że jedynym sposobem przyjścia z pomocą gminie oraz terenom licznie zamieszkałym wraz z kolonią dla eksmitowanych, wzniesioną przez Zarząd m. Łodzi jest przyłączenie do Łodzi.

W sprawie tej rada gminna zajęła w swoim czasie stanowisko, podkreślając przy tym, że Chojny związane są gospodarczo z Łodzią i zamieszkane przez ludność zatrudnionych w zakładach przemysłowych i instytucjach w Łodzi.

Rada gminna uważa, że gdyby było niemożliwe przyłączenie Chojen do Łodzi należy stworzyć z Chojen ośrodek miejski, aby w ten sposób można finanse gminy poprawić.

Za obrazę dentystki

Feliksa Sichoniowa robotnica, 20 stycznia r. b. przybyła do gabinetu dentystycznego przy ul. Piotrkowskiej 118 by usunąć ząb. Ponieważ zjawiła się już po godzinach urzędowania dla ubezpieczonych, dentystka Kalisz-Konarska odmówiła przyjęcia jej. Sichoniowa poczęła lżyć dentystkę i wszczęła awanturę, tak że zaszła konieczność usunięcia jej przemocą.

Feliksa Sichoniowa zasiadła na ławie oskarżonych. Oskarżona do winy się nie przyznała, oświadczając, że nie wiedziała kiedy dentystka przyjmuje. Ząb bardzo silnie ją bolał i specjalnie zwolniła się z fabryki, w której pracuje 3 dni w tygodniu, aby go wyrwać. Była ogromnie zdenerwowana i dlatego nieco się uniosła. Sąd skazał Sichoniową na 8 miesięcy więzienia.

7 miesięcy za obrazę urzędnika

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadała przed paru dniami 32-letnia Helena Szkalej, bezrobotna, oskarżona o obrazę urzędnika wydziału Opieki Społecznej. Szkalejówna ubiegała się o zapomogę, ponieważ jednak jej nie otrzymała, w uniesieniu obraziła urzędnika, załatwiającego jej sprawę. Sąd skazał ją na 7 miesięcy więzienia.

Radio łódzkie

WTOREK, 18 maja.

7.10 Program na dzisiaj. 7.35 Muzyka poranna z płyt. 12.50 Koncert symf. z płyt. 14.50 Łódzkie wiad. giełdowe. 15.15 Muzyka salonowa z płyt. 15.40 „Aktualności". 15.55 O wszystkim po troszku. 16. Piosenki sentymentalne z płyt. 18.20 Rozmowę z radiosłuchaczami przepr. dyr. B. Pawłowicz. 18.30 Muzyka salonowa — wyk. zespół H. Adamskiej-Grossmanowej. 22.50 Ulubione walce z płyt.

Prenumerata pism za pośrednictwem listonoszy

Biorąc pod uwagę, iż w czasach ostatnich przybywa coraz więcej czytelników gazet z dalszej głębokiej prowincji a nawet osad i wsi, Ministerium Poczt i Telegr. wprowadziło zasadę, że listonosze wiejscy po za sprzedażą znaczków pocztowych przyjmują również zlecenia inkasowe oraz prenumeratę czasopism.

Radio Warszawskie

WTOREK, 18 maja.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7. Dziennik por. 7.10 Parę informacyj. 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. 8. Aud. dla szkół. 11. Aud. dla szkół. 12. Hejnał. 12.03 Mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 12.40. Dziennik poł. 12.50 Skrzynka rolnicza. 15. Wiad. gospod. 15.15 Muzyka lekka w wyk. słynnych artystów (płyty). 16. „Stolica i jej sprawy". 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Zespół Stefana Rachonia. 17. „Dni powszednie państwa Kowalskich"—powieść mówiona. 17.15 Koncert solistów z Wystawy Radiowej w Katowicach. 17.50 „Symforian Drucik o kobiecie" — monolog Jana Tyszkiewicza. 18. Pog. akt. 18.10 „Sport". 18.20. Ork. Dajosa Beli (płyty). 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19. „Antagonizm wsi i miasta" — dyskusję zagaj J. Michałowski. 19.20 Mniej znane walce w wyk. wileńskiej ork. P. R. pod dyr. W. Szczepańskiego. 20. „O instrumentach orkiestry symfonicznej"—„Perkusja" — wygł. prof. Ł. Kamieński. 20.15 Koncert symf. (z Poznania). Wyk.: Ork. symf. pod dyr. Z. Latoszewskiego i Günther Schulz - Fürstenberg — wiolonczela. W przerwie ok. g. 21: Dzien. wiecz. Pogad. akt. 22.30 „Odchylenie od normy" — fragment z dzieła prof. Jana Bystronia „O komizmie". 22.50 Muzyka lekka z płyt.

WARSZAWA II: 13.10 Muzyka rozrywkowa z płyt. 14. Wiad. z życia stolicy. 14.10 Ballady i legendy z płyt. 23.05 Muzyka taneczna.

ŚRODA, 19 maja.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Parę informacji. 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał. 12.03 Koncert w wyk. Ork. Rozrywkowej pod dyr. B. Nagujewskiego (z Łodzi). 12.40 Dzien. południowy. 12.50 Witaminowe sałatki. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 15.55 Skrzynka techniczna. 16.10 Słuchowisko dla dzieci starszych. 16.35 Orkiestra mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca pod dyr. K. Bończy - Tomaszewskiego. 17.00 O kampanii kijowskiej — odczyt, wygłosi Ryszard Wraga. 17.15 Koncert solistów. Wyk.: S. Millerowa — śpiew, St. Jarzębski — skrzypce. Akomp. prof. L. Urstein. 17.50 Z psychologii zwierząt — pog. 18.00 Wiad. sportowe. 18.20 Muzyka lekka z udz. Chóru Belmonta (płyty). 18.45 Program. 18.50 Piękno i ład w chacie wiejskiej. 19.00 Prus w perspektywie czasu — szkic literacki dr. T. Boy-Żeleńskiego. 19.15 Płyty dla znawców. 19.50 Marta Eggerth i Jan Kiepura (płyty). 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert Chopinowski. Wyk.: J. Lefeld — fortepian, T. Lifan — wiolonczela. I. Rosenbaum — fortepian. 21.45 Józef Haydn: Muzyka do dramatu „Król Lear". 22.10 Muz. tan. w wyk. zwiększonej ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa).

WARSZAWA II.

13.10 Muzyka rozrywkowa (płyty). 14.00 Wiad. z życia stolicy. 14.05 Bizet i Gounod (płyty). 23.05 Muz. tan. (płyty).

Kronika śląska

Z frontu pracy

Na terenie huty „Florian" w Świętochłowicach doszło do ostrego sporu robotniczego.

W ostatnim czasie dyrekcja huty rozdała większość robót dwom firmom prywatnym, które przyjęły wprawdzie kilkudziesięciu robotników, opłacają ich jednak bardzo marnie. Firmy te zawierają z dyrekcją huty dość korzystne dla obu stron kontrakty, jednak wykorzystują przy tym robotników, którym płacą zaledwie 2 do 3 zł. na dniówkę! Robotnicy mogą być przy tym w każdej chwili zwolnieni, a poza tym opłaca się za nich zbyt niskie składki na różne świadczenia.

Obecnie robotnicy firm prywatnych zareagowali przeciw postępowaniu swych pracodawców i zwołali zebranie zakładowe, na którym uchwalili przystąpić do strajku, na wypadek niepodwyższenia im zarobków. Sporem zajęły się również związki zawodowe, które czynią starania o zupełne zniesienie tych firm jako szkodliwych dla robotników. Przeważna część robót ma być wykonywana przez załogę huty, przez co ta zwiększyłaby się bardzo znacznie.

Sprawę prac dla firm na kopalniach i w hutach omawiał również specjalny wydział fachowy w Katowicach, gdzie zapadła odpowiednia uchwała.

We wtorek odbędzie się w sprawie sporu w hucie „Florian" w Świętochłowicach konferencja w Inspektoracie Pracy w Chorzowie.

Repertuar

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Wtorek, 18.V, godz. 20: „Dobra wróżka".

Radio śląskie

WTOREK, 18 maja.

6. Pieśń poranna. 6.03 Muzyka lekka z płyt. 7.10 Wiad. bieżące. 7.35 Sentymentalne nastroje (płyty). 12.50 „O roli wybiegów w chowie kur" — pog. 13. Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i tan. z płyt. 13.58 Wiad. giełdowe. 15.15 Orkiestra argentyńska Eduardo Bianco z płyt. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 „Kukiełki śląskie". 18.20 Skrzynka ogólna. 18.30 „Narodziny dziecka" — fragment z powieści Zofii Kossak p. t. „Krzyżowcy". 18.45 Program. 22.50 Piosenka w wyk. Beniamino Gigli (płyty).

ŚRODA, 19 maja.

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Muzyka ludowa (płyty). 7.10 Wiad. bież. 7.35 Muzyka lekka (płyty). 13.00 Koncert życzeń. 13.18 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 13.58 Wiad. giełdowe. 15.15 Muzyka baletowa (płyty). 13.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Powiew południa (płyty). 18.20 Transm. z Wystawy Radiowej. 18.50 Z zagadnień niepodzielności gruntów — pog. 19.15 Wieniec pieśni ludowych śląskich w układzie i pod dyr. Henryka Niczego wyk. Mieszany Chór Kolejowy. 19.40 Jak śląscy książęta usiłowali wydobyć Polskę z dzielnicowego rozbicia — pog. 19.50 Zagłębie Dąbrowskie ma głos

SZTAFETA ROBOTNICZA

Olimpiada w Antwerpii

Wywiad z kierownikiem sekcji propagandy

Po środowym posiedzeniu Głównego Komitetu Olimpijskiego, udaje mi się chwycić zaaferowanego v.-przewodniczącego ZRSS-u tow. Hermana. Uprzedzam go, że rozmowa nasza nie będzie krótka, mu szę dowiedzieć się wszystkiego o zbliżającej Olimpiadzie robotniczej, dla rozwiania wątpliwości ja kie istnieją w sprawie wyjazdu Po laków do Antwerpii.

— Jak wyglądają przygotowania przedolimpijskie? pytam.

— Całością przygotowań zajmuje się G. K. O., który podzielił swą pracę w trzech komisjach: 1) Propagandowa w składzie tow. tow. Czapiński, Piotrowski, Herman. 2) Organizacyjna — przewodniczący tow. Domosławski. 3) Sportowa — przewodniczący tow. Zatke.

Poza tym postanowiono powołać Okręgowe K. O. dla Warszawy, Łodzi, Górnego Śląska wraz z Zagłębiem i dla Lwowa. Komitety te będą miały za zadanie, przygotowanie i przypilnowanie formy olimpijskiej zawodników.

Zkąd będziecie czerpać finanse na te przygotowania?

Liczymy bardzo na pomoc Związków Zawodowych, które interesują się bardzo sprawą Olimpiady. Na posiedzeniach G. K. O. zawsze bywa delegat Związków Zawodowych.

Poza tym w tych dniach ukaże się w sprzedaży **znaczek olimpijski**. Spodziewam się gorącego poparcia i licznej rozsprzedaży znaczka zwłaszcza wśród sportowców.

Ile osób wyjedzie na Olimpiadę z Polski?

Do Antwerpii wyjedzie około 1000 osób w tym 150 zawodników i zawodniczek, reszta „kibice". Jestem optymistycznie nastawiony co do dużej liczby „kibiców" mając za przykład urządzoną obecnie wycieczkę do Gdyni. Już na tydzień przed wyjazdem wszystkie miejsca w pociągu popularnym zostały rozprzedane. Z tego powodu przy zapisach na wyjazd do Antwerpii pierwszeństwo będą mieli członkowie ZRSS-u, Związków Zawodowych i bratnich organizacji.

— **W jakich konkurencjach będą startowali polscy zawodnicy?**

— Wysyłamy drużynę piłkarską, lekkoatletyczną, gier sportowych, bokserską, ciężkoatletyczną, (dźwiganie i zapasy) i kolarską. To w części czysto sportowej, obok tego chcemy pokazać nasz dorobek kulturalny. Wyjadą dwie orkiestry: Elektrowni Warszawskiej i Kolejarzy, grupa plastyki kobiet i grupa dziecięca. Orkiestry będą prowadziły reprezentacje Polski podczas pochodu narodów.

— **Jak będziecie zestawiali reprezentację?**

— W szeregu imprez Okręgowych i międzynarodowych przejrzy my materiał jakim dysponujemy. Przegląd taki odbył się już w Warszawie 23 b. m. Warszawa po równa wyniki swej pracy z Łodzią. W Zielone Święta odbywa się Zlot we Lwowie, podobne imprezy odbędą się we wszystkich okręgach.

— **Kiedy nastąpi wyjazd?**

Wyjazd odbędzie się w dwu turach, 23-go lipca wyjadą sportowcy, dn. 27 lipca kibice. Ci ostatni zobaczą finałowe konkurencje olimpijskie i wezmą udział w pochodzie narodów. Po skończonej Olimpiadzie obydwie grupy wyjeżdżają do Francji, na dwa dni pobytu w Lens i 5 dni w Paryżu na wystawie. Zawodnicy spotkają się z reprezentacją emigracji polskiej w Lens i z Francuzami w Paryżu. Zmniejszy to znacznie koszty ekspedycji.

JAKI BĘDZIE KOSZT WYJAZDU „KIBICA"?

— Zdajemy sobie sprawę, że koszt wyjazdu na Olimpiadę będzie duży. Koszty przejazdu, paszporty, wizy podnoszą sumę.

Sądzę jednak, że kwota związana z wyjazdem nie powinna przekroczyć, łącznie z *paszportem 250 zł.*, oczywiście jest to kwota orientacyjna, która może ulec pewnym wahaniom.

— Jakie jest wasze ogólne zdanie?

— Jeżeli kroki przez nas poczynione dadzą odpowiednie rezultaty, to nasze zamierzenia zostaną zrealizowane całkowicie. Jak nam oświadczyli przedstawiciele Zw. Zawodowych, klasa robotnicza stawia sobie za naczelne zadanie jaknajliczniejszy udział Polaków na Olimpiadzie. Znając ofiarność naszych towarzyszy, jestem pewny, że Polska w Antwerpii będzie reprezentowana przez liczniejszą grupę niż na Olimpiadzie wiedeńskiej w roku 1931.

ROT.

Warszawa-Łódź

Spotkanie przedolimpijskie

Dnia 23 b. m. w niedzielę odbędą się zawody międzymiastowe Warszawa — Łódź. Zawody te będą miały charakter eliminacji przedolimpijskich i zostaną rozegrane we wszystkich konkurencjach w których projektowany jest udział Polski w Antwerpii.

Piłka nożna.

Mecz reprezentacji będzie rewanżem za przegraną Łodzi w dniu 1-go maja. Łódź przegrała wtedy 0:2 mimo, że przez cały czas meczu przeważała. Małe zmiany w ataku łódzkim mogą przynieść im zwycięstwo. Warszawa zechce powtórzyć swój sukces pierwszomajowy. Należy się spodziewać żywej walki.

Przedmecz grają reprezentacje juniorów tych miast.

Lekka atletyka.

Odbędzie trójmecz repr. rob. Warszawy — repr. rob. Łodzi Ł. K. S. Zawody te odbędą się w konkurencji męskiej i kobiecej. Na starcie zobaczymy dobrych zawodników ŁKS-u oszczepnika Bobińskiego, średniodystansowca Wróblewskiego i wreszcie rekordzistkę Polski Kwaśniewską.

W konkurencjach męskich odbędą się: 100 m., 400. m., 1500 m., 5 klm.. 2 skoki, 3 rzuty i sztafeta olimpijska.

W konkurencjach kobiecych 60 m., 500 m., 2 skoki, 3 rzuty i sztafeta 200x50x50x100. O pierwsze miejsce toczyć się będzie walka między ŁKS. a repr. Warszawy. Warszawa z Wenclówną, Aluchną, Mulakiem, Lisowskim i Michalskim ma pewne szanse na wygranie trójmeczu.

Gry sportowe.

W grach sportowych odbędzie się spotkanie w szczypiorniaku, koszykówce. Skład drużyn warszawskich będzie oparty na zawodnikach Skry. Poza tym odbędą się mecze w siatkówce męskiej i kobiecej.

Boks.

Wiele emocji dostarczy spotkanie bokserskie . Każdy zawodnik będzie chciał wykazać, że on właśnie nadaje się na Olimpiadę. Nie będzie napewno ani jednej walki bez ambicji.

Kolarstwo.

Odbędzie się wyścig na dystansie 25 klm. do Chrzanowa. W drużynie warszawskiej startować będą Olecki, Frączkowski, Zadworny.

Ciężkoatleci dadzą pokazowe walki i podnoszenie ciężarów. *Ping-pongiści* rozegrają mecz, for ma ich zdecyduje, czy ta gałęź sportu będzie rezprezentowana na Olimpiadzie.

W gimnastyce i plastyce grupy wzorowe obu miast wykonają swe ćwiczenia . W popisie tym wezmą udział dwie orkiestry Szklanych Domów i Elektrowni.

Zawody te trwać będą cały dzień, najważniejsze ich część, mecz piłkarski, bokserski, trójmecz lekkoatletyczny i wreszcie defilada odbędą się po południu.

Chcąc uprzystępnić zobaczenie tej ciekawej imprezy ustalono b. niskie ceny biletów, dla członków ZRSS-u, Zw. Zawodowych i bratnich organizacyj. *Wstęp na wszystkie te mecze 25 gr.*

R. P. A. na finiszu

Świąteczne 4 mecze wyjaśniły całkowicie sytuację w Podokręgu. Wszystkie rozgrywki miały podobny przebieg, pokonani strzelali pierwsze bramki i zapowiadali się na zwycięzców. Potym obraz się zmieniał i dobrze zapowiadający schodzili ze sporą porcją bramek.

GWIAZDA — ELEKTRYCZNOŚĆ 6 : 2.

Mecz odbył się w sobotę i zgromadził na boisku Skry 1000 osób.

Początek gdy równy. Pierwszą bramkę dla Elektryczności zdobył Bogusławski. Potym Gwiazda opanowuje sytuację i strzela kolejno 4 bramki. Po przerwie tempo Gwiazdy opada. Elektryczność udaje się strzelić jeszcze jedną bramkę.

Bramki strzelili dla Gwiazdy: Frajman 3, Bamberg, Birencwajg, Szulzinger po 1; dla Elektryczności Bogusławski 2.

Sędziował p. Frank poprawnie. Przedmecz Gwiazda II — Elektryczność II 7:1.

MARYMONT — DRUKARZ 7:1.

Gra równ ze zmiennym szczęściem. Lekką przewagę techniczną miał Drukarz. Marymont grał ambitnie, dzięki czemu wyszedł zwycięzcą. Bramki strzelane były przypadkowo, w najmniej oczekiwanych momentach, 7 bramek strzeliło 7 graczy, dla Marymonu — Burzyński, Borowiecki, Uglanica, Matuszewski; dla Drukarza — Ślusarczyk I, Ślusarczyk II i Dyjas.

Przedmecz drugich drużyn 2:2.

SARMATA — CZARNI 5:1.

Do przerwy Czarni są równorzędnym przeciwnikiem. Pierwsza połowa kończy się remisowo 1:1. Po przerwie Czarni grają o klasę gorzej i schodzą z boiska pokonani. Bramki dla Sarmaty strzelili: Szyszkowski 2, Gąsiorowski, Skarzyński, Świątkiewicz po 1, dla Czarnych — pięknym strzałem Merenholc. Sędzia p. Kępiński.

Przedmecz Czarni II — Sarmata II 1:0 .

Gra brutalna, 3 zawodników sędzia usunął z boiska.

ZNICZ — SKRA 3:1.

Decydujący mecz o mistrzostwo RPA ściągnął na boisko w Pruszkowie ponad 2 tysiące osób. Początek gry zapowiadała równą ładną walkę. W 5-ej minucie Smosarski II uzyskuje prowadzenie dla Skry. W chwilę potym atak Znicza znajduje się pod bramką Skry; niebezpieczną sytuację wyjaśnia przypadkowo bramkarz Skry. Atak warszawski zdobywa szybko teren, pewny strzał marnuje Buga. W chwilę potym Swicarz strzela ostro, bramka nie zostaje uznana z powodu spalonego. Kolejny atak Znicza kończy się bramką, strzeloną przez Zycha. Skra zaczyna grać nerwowo, na siłę, system ten odpowiada słabszemu technicznie Zniczowi. Pod koniec pierwszej połowy Skra spada z sił. Po przerwie Skra wraca do gry kombinacyjnej i przeważa w polu, nie umie wykorzystać swej przewagi, dzięki słabej grze skrzydeł. W tym okresie Roszkowski uzyskuje prowadzenie dla Znicza z kornera. Skra, mimo to, nie załamuje się i atakuje w dalszym ciągu energicznie; pod koniec gry Skra traci tempo, mści się na niej o pół godziny gry na siłę w pierwszej połowie. W ostatniej chwili Zych strzela jeszcze jedną bramkę.

Sędziował p. Romanowski bardzo energicznie, nie dopuszczał do gry ciałem, dzięki czemu mecz odbył się spokojnie.

Przedmecz Skra II—Znicz II 3:0.

TABELA MISTRZOSTW KL. A R. P. A.

	gier	pkt.	bram.
1) Znicz	12	19:5	45:16
2) Gwiazda	13	18:8	36:16
3) Skra	14	18:10	49:23
4) Sarmata	12	13:11	33:21
5) Drukarz	13	10:16	23:40
6) Elektryczność	13	8:18	23:48
7) Marymont	10	6:14	17:39
8) Czarni	13	6:20	14:43

Po niedzielnym zwycięstwie Znicz ma zapewnione mistrzostwo, teoretyczne szanse ma jeszcze Gwiazda, o ile Znicz przegrałby pozostałe mu dwa mecze z Sarmatą i Marymontem.

Na ostatnich miejscach Marymont i Czarni mają jednakową ilość punktów zdobytych, Marymont jednak ma jeszcze 4 mecze do rozegrania a Czarni 1.

Najprawdopodobniej Czarni rozstaną się z kl. A.

Brześć nB.

Piłka nożna. RKS. ZZK. Ruch prowadzi w tabeli jesiennej rundy o mistrzostwo Pol. OZPN-u. Poza tym w rozgrywkach bierze udział druga drużyna i 3 drużyny juniorów.

Gry sportowe. Młoda sekcja gier Ruchu stoi na poważnym poziomie . Męska drużyna siatkówki zdobyła wice-mistrzostwo, kobieca mistrzostwo Brześcia. RKS. ZZK. Ruch posiada w tej chwili 100 członków.

Piłka nożna w Łodzi

W czasie tegorocznych Zielonych Świąt w Łodzi nie odbyły się żadne zawody o mistrzostwo, gdyż władze Ł.O.Z.P.N. zarządzeniem swym odwołały wszelkie mecze o mistrzostwa, organizując spotkanie reprezentacja glubów łódzkiej A klasy z drużyną ligowego ŁKS.

Sytuacja robotniczych klubów sportowych w tegorocznych mistrzostwach przedstawia się następująco:

R.T.S. „Widzew", jedyny reprezentant sportu robotniczego Łodzi w klasie „A". Zdaje się, że kryzys w drużynie, jaki przechodził na początku sezonu, został pokonany, bowiem ostatnie 3 mecze rozstrzygnął na swą korzyść, wygrywając 2:0 z rezerwą ligowego ŁKS, 2:0 z Union Touringiem, lederem łódzkiej A klasy, oraz zremisował 1:1 z WKS, mimo że przez cały czas miał zdecydowaną przewagę.

RKS „TUR" Łódź, prowadząc w tabeli o mistrzostwo grupy łódzkiej klasy „B", w ostatnią niedzielę przegrał z Sokołem—Zgierz 1:5, oddając mu prowadzenie w tabeli.

RKS „Lechia" Tomaszów w zawodach o mistrzostwo klasy „B" grupy tomaszowsko - piotrkowskiej prowadzi zdecydowanie bez utraty punktu i tytuł mistrza grupy ma zapewniony.

RKS „Ruch" Piotrków, walcząc w tej samej grupie, co i Lechia, w chwili obecnej jest na środkowym miejscu w tabeli. Ambicja młodej drużyny Ruchu, to wyprzedzenie w tabeli KS Concoria — patronackiego klubu z tegoż miasta, a tym samym zdobycie tytułu mistrza Piotrkowa.

RKS „TUR" Zd. Wola, zdobywając tytuł mistrza klubów klasy „C" swej grupy, dopiero obecnie doczekał się awansu do klasy „B" w związku z powiększeniem ilości klubów grupy pabianicko-zduńsko - wolskiej do 6 drużyn.

RKS „Skra" Piotrków, po sztorocznej degredacji do klasy „C", nie załamał się i w rozgrywkach klasy „C" prowadzi od zwycięstwa do zwycięstwa i ma zapewniony awans z powrotem do klasy „B".

Zmanierowany sport

Jak się oszukuje samego siebie

Od szeregu lat kaperowanie stało się zjawiskiem codziennym w sporcie. Skoro tylko zawodnik uzyska lepszą klasę — ma popyt. Za cenę posady gońca, czy konduktora sprzedaja: bokser—swe pięści, biegacz, czy piłkarz — swe nogi.

A potem taki pięknoduch mówi o sobie z gestem bohatera, w wywiadzie, że sport jest jedynym celem jego życia. Tak jest. Istotnie stał się nim, po wielu latach objiania się, chlebem powszednim. Poświęciwszy okres młodości tylko sportowi, młody człowiek chce wejść w życie, chce pracować. Sprzedaje wtenczas swą sprawność sportową (to jedno, co w życiu osiągnął) np. Dyrekcji Tramwajów, Kolei, czy jakim Zakładom Skody.

Na tak zdobytych zawodnikach zbudowane są „wspaniałe" wyniki pracy sportowej różnych klubów mieszczańskich, fabrycznych. Dzia łacze takich klubów chodzą i węszą i gdy znajdą „talenta" kaperują go na prawo i na lewo. Szczycą się potem różne prezesy swą owocną pracą, która daje tak wspaniałe wyniki. Ale sami, własnego zawodnika wychować nie umieją.

Poprostu mówiąc: większość „gwiazd" sportowych to utrzymanki Szanownych Dyrekcyj i wpływowych Panów Prezesów.

Ale samo życie, kilka lat doświadczeń, skompromitowało ten „system robienia sportu". Podobne metody zdemoralizowały sport polski. Obecnie większość tych, którzy rozwój sportu chcieli oprzeć na zasadzie faworyzowania jednostek i milych klubów — spostrzegli błąd.

Dn. 3-go maja z głośników radiowych słyszeliśmy trąbkę grającą do odwrotu, wodzów sportu interesowała tylko ilość startujących, a nie czasy zwycięzców.

Czy ten zwrot wyda jakieś rezultaty należy wątpić, kiedy jednocześnie gnębi się robotniczy ruch sportowy, oddawna pracujący w kierunku masowości.

Jedyna droga do poprawy to zdemokratyzowanie dostępu do sportu, dostarczenie sprzętu, budowa boisk.

Świeża krew mogłaby jedynie uzdrowić sport polski.

Wiadomości Sportowe

Tenis

CZECHOSŁOWACJA PROWADZI 3:0 z POLSKĄ.

W sobotę w drugim dniu międzypaństwowego meczu tenisowego o puhar Davisa Polska - Czechosłowacja rozegrano grę podwójną. Para czeska Hecht-Caska pokonała parę polską Tłoczyński-Hebda w 4-ch setach 6:1 5:7 6:1 6:4.

Po dwóch dniach Czechosołwacja prowadzi 3:0 i ma już wygrany mecz.

Poza konkursem rozegrano spotkanie Spychała - Siba, zakończone zwycięstwem Czecha 6:2 7:5 6:2.

Piłka nożna

ANGLIA BIJE NORWEGIĘ 6:0.

W Oslo rozegrany został pierwszy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Anglii i Norwegii. Zwyciężyła zdecydowanie Anglia 6:0 (4:0). Anglicy mieli przez cały czas miażdżącą przewagę nad przeciwnikiem, mimo, że po przerwie nie wysilali się specjalnie na podwyższenie wyniku.

SZKOŁA DLA PIŁKARZY NAD MORZEM CZARNYM.

Rumuński Zw. Piłki Nożnej postanowił założyć latem w miejscowości Eforie nad morzem Czarnym szkolę gry w piłkę nożną, która zajme się przygotowanem przyszłych kadr rumuńskiego piłkarstwa.

SKANDALICZNE SCENY NA ZAWODACH PIŁKARSKICH W RUMUNII.

Jak donosi prasa rumuńska, w Konstanzy po meczu mędzy miejscowym klubem Victoria a drużyną D. U. J. G. z Braili, drużyna z Braili została napadnięta prze bandę osobników, którzy wszystkich graczy dotkliwie pobili. Jednego z nich, Szutora, w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

W Galazu na meczu pomiędzy Makabi a D. V. A. publiczność wdarła się na boisko i pobiła sędziego Tommy Irimescu oraz piłkarzy Makabi. Ci ostatni mogli opuścić boisko dopiero o godz. 11-ej wiecz., ponieważ obawiano się dalszych ekscesów ze strony publiczności.

Boks

POLSCY BOKSERZY BIJĄ DESSAU 12:4.

Reprezentacja bokserska Polsk., wracająca z mistrzostw Europy w Mediolanie, zatrzymała się w Dessau, gdzie rozegrała towarzyski mecz bokserski z miejscową reprezentacją, wzmocnioną bokserami Magdeburga i Berlina. Reprezentacja bokserska walczyła pod firmą reprezentacji Poznania. Wystąpiła ona bez Chmielewskiego i Polusa, odnosząc mimo to zdecydowane zwycięstwo w stosunku 12:4. Formalnie ogłoszony wynik brzmiał nawet 15:1 dla Poznania, gdyż Niemcy w muszej i średniej wadze mieli nadwagi.

SPRAWA MECZU SCHMELINGA Z BRADDOCKIEM.

Manager Maksa Schmelinga oświadczył, że sprawa meczu o mistrzostwo świata pomiędzy Schmelingiem a Braddockiem, który ma się odbyć dn. 3 czerwca w Nowym Jorku, nie została dotychczas wyjaśniona. Niewiadomo, czy Braddock do tego meczu wogóle stanie. W każdym razie Schmeling stawia sprawę na ostrzu noża, domagając się bezwzględnie utrzymania terminu, ustalonego poprzednio.

Lekkoatletyka

POLSKA NA „MAŁEJ OLIMPIADZIE" LEKKOATLETYCZNEJ W BELGII.

Lekkoatletyczny klub „Beerschot", który zaangażował ostatnio Heliusza jako swego trenera, organizuje w dn. 26 i 27 czerwca wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. W chwili obecnej pertraktacje o udział drużyn zagranicznych zostały już zakończone i do Antwerpii przybędą reprezentacje: Finlandii, Polski, Włoch, Danii, Szwajcarii, Norwegii, Węgier Holandii, Luxemburga i eBlgii. Poza tym z Ameryki przyjdzie słynny rekordzista w skoku o tyczce Sefton w tow. trzech innych lekkoatletów amerykańskich. Każda reprezentacja lekkoatletyczna będzie zestawiona przez swój związek państw. i obejmie 10 zawodników. aZwody odbędą się według systemu drużynowego. Państwo, którego zawodnicy zdobędą najwięcej punktów, odniesie zwycięstwo.

W czasie świąt rozegrane zostaną następujące ciekawsze imprezy sportowe:

Sensacyjni goście robotn. Warszawy

Toczą się obecnie pertraktacje w sprawie przyjazdu do Warszawy baskijskiej drużyny piłkarskiej. Baskowie rozegraliby mecz z reprezentacją robotniczą.

Po nieznacznej przegranej z zawodową reprezentacją Pragi Czeskiej, Baskowie wyjechali na szereg meczy do ZSRR. W drodze powrotnej zatrzymaliby się w Warszawie.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.